

Tam gdzie jest zgoda, jest sukces, gospodarstwo na medal z Nowego Chodnowa

data aktualizacji: 2020.12.15 autor: Justyna Napierała



Gospodarze z Nowego Chodnowa Anna i Mariusz Chrzanowscy. (Justyna Napierała)

Sąsiedzi mówią o nich: nowocześni i mądrzy gospodarze. Oni sami są bardzo skromni, choć w swoim dorobku mają wygrany konkurs na najbezpieczniejsze gospodarstwo w Polsce. Pokonali ponad tysiąc sto innych gospodarstw zgłoszonych do rywalizacji. Anna i Mariusz Chrzanowscy mają 35 hektarów, na dwóch uprawiają borówki, reszta należy do jabłoni.

- To firma pod chmurką, dlatego każdy rok przynosi różne niespodzianki - mówi pan Mariusz.

Nigdy się nie poddają. Dwa lata temu było bardzo trudno, wtedy cena jabłek spadła poniżej opłacalności a klęska urodzaju dała się we znaki. Wówczas postanowili, że na dwóch hektarach posadzą borówkę.

- Mąż lubi ryzykować, często się to opłaca, byliśmy pionierami między innymi w uprawie kapusty pekińskiej - mówi pani Anna.

- Nigdy się nie boimy nowości, korzystamy z programów unijnych, 80 procent kosztów zakupów maszyn sfinansowała nam właśnie Unia Europejska - podkreśla Mariusz Chrzanowski.

- Jak wchodziły programy unijne niektórzy mówili, że nie ma nic za darmo, nikt nie da pieniędzy bez powodu, my nie przyjmowaliśmy porażki, ufaliśmy, że dostaniemy dotacje i wszystko pójdzie jak trzeba - przypomina Anna Chrzanowska.

I tak do dziś małżeństwo rozwija swoje sady także z pomocą Unii Europejskiej.

- Jak już miałem kilkanaście lat wiedziałem co będę robił, gospodarstwo mieli dziadkowie i rodzice, podobnie u żony, gdzie teraz funkcjonuje grupa producencka - dodaje Mariusz Chrzanowski.

2003 rok był trudny choć to początek ich wspólnej drogi, w jedną noc zostały ukradzione im dwa samochody.

Dziś mają monitoring, bo nie można ryzykować. Dużą wagę przykładają do bezpieczeństwa w pracy, zatrudniają ludzi, wiele osób z Ukrainy.

Nowoczesne traktory pozwalają wykonywać pracę w komfortowych warunkach. Sady muszą być opryskiwane dokładnie. Gospodarze nie poddają się anomalii pogodowym. Mają ogrzewacze chroniące przed przymrozkami, zraszacze. Cały czas inwestują też w siatki. Pracownicy wykonują swoje zadania w maseczkach, rękawicach, kombinezonach, wałki na opryskiwaczach posiadają osłony, to element który łączy traktor z maszyną. Wózki widłowe jak podkreśla pani Anna powinny mieć przeglądy techniczne, podobnie ciągniki, jazda w nich musi być w kaskach.

- Ruchome części maszyn zawsze powinny być zabezpieczone. Nowością w naszym gospodarstwie są filtry węglowe w nowych traktorach, to pozwala zabezpieczyć osobę opryskującą sady przed oparami chemicznymi - rekomenduje Mariusz Chrzanowski.

Gospodarstwo jest zrzeszone w grupie producenckiej dzięki czemu jest gwarancja sprzedaży.

W tym roku jak mówią zgodnie, cena nie była zbyt wysoka, ale pozwala zarobić, nie tak jak dwa lata temu, kiedy produkcja w ogóle się nie opłacała. Każdego roku gospodarstwo państwa Chrzanowskich produkuje do dwóch tysięcy ton jabłek.

Jabłka z Nowego Chodnowa trafiają między innymi do Indii, Chin, Anglii, Francji, Egiptu.

Bardzo wymagający są mieszkańcy Anglii i Francji, produkt nie tylko musi dobrze smakować ale też pięknie wyglądać.

- Dawniej największym rynkiem zbytu była Rosja, Rosjanie lubią czerwone twarde i grube jabłko - podkreśla pan Mariusz.

Gospodarze teraz mają trochę wolnego, są po zbiorach. Pani Anna żartuje, że po blisko dwóch miesiącach nadrabia zaległości w robotach domowych.

Pan Mariusz przycina stare konary, przygotowuje podłoże na nowe nasadzenia.

- W naszym gospodarstwie bardzo pomaga teściowa Bogusława - mówi Anna Chrzanowska.

Nie mogą się doczekać świąt Bożego Narodzenia. Ich dom jest zawsze pełen gości, rodziny, w tym roku grono w związku z pandemią będzie zawężone, ale liczy się wspólnie spędzony czas.

Są bardzo skromni.

- Mamy zdolne dzieci, Sarę i Kacpra. Kacper uczy się w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych nr 1 w Warszawie, w tym roku szkolnym osiągnął najwyższy wynik w szkole i jest stypendystą Premiera. Bardzo dobrze uczy się też Sara, która chodzi do Szkoły Podstawowej w Chodnowie.

- Dzieci chętnie pomagają nam w pracach - mówią małżonkowie.

- Liczymy, że będzie następca - dodają nasi bohaterowie.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/37640-tam-gdzie-jest-zgoda-jest-sukces-gospodarstwo-na-medal-z-nowego-chodnowa>